

Dziennik Białostocki

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, tel. 63. — BIAŁYSTOK — Administracja: Legionowa 1, tel. 11. Kassa P.K. 64.108

P. Prezydent dokona przeglądu floty wojennej

DZIŚ NA WODACH BAŁTYKU

GDYNIA 22.7. — Tel. wł. — Wczoraj przybył p. Prezydent Mościcki z małżonką i świtą. Powitanie było bardzo uroczyste. P. Prezydent witał się kolejno z przedstawicielami miejscowych organizacji i stowarzyszeń, oraz związków, wywołując swoją prostotą, uprzejmością i serdecznym obejściem nieopisany zapał.

Jutro weźmie p. Prezydent udział w szeregu uroczystościach i dokona przeglądu floty wojennej Rzeczypospolitej.

Prezydent Rzplitej w Poznaniu



Na tarasie gmachu dyrekcji powszechnej wystawy krajowej w Poznaniu przy popołudniowej czarnej kawie: p. Prezydent Mościcki rozmawia z dr. Wachowiakiem, prezesem zarządu P. W. K. Nad nimi stoją: pułk. Zahorski, dyr. Mikołajczyk, rtm. Jurkowski.

Bunt wojskowy w Portugalii

Artylerja wierna rządowi

OSTRZELIWAŁA LIZBONĘ I POBIŁA ZAMACHOWCÓW

LIZBONA 22.7. — Specjalny telegram United Press dla naszego pisma. — Wczoraj wybuchł tu bunt wojskowy. Rozuchy rozpoczęły się o godz. 9 wiecz. w twierdzy San Jorge. Zbuntowała się załoga pod dowództwem kapitana Gonzalesa. Oficer ten zajął koszary, przepędził oficerów i następnie obsadził koszary gwardji republikańskiej w Lizbonie.

Po krótkiej walce wojska wierne rządowi wpędziły go i powrotem do twierdzy, a artylerja rozpoczęła ostrzeliwanie. O g. 8.30 rano zbuntowane wojsko poddało się. Gonzales został aresztowany.

Nawet Berlin gani prowokację Kowna

Poset niemiecki z radami u Waldemaras

BERLIN 22.7. — „Berl. Tageblatt” potwierdza wiadomość o demarce posła niemieckiego w Kownie Morata, który poradził Waldemarasowi zajęcie bar dziej umiarkowanego stanowiska w sporze polsko-litewskim.

co leży w interesie zarówno Litwy, jak i innych państw.

Podobno demarce posła niemieckiego znajduje się w związku z niedawnym pobycem w Berlinie sowieckiego dyplomaty Stomoniakowa.

Okropny czyn żony pijaka

zadusiła męża pętlą zrobioną z sukni

ŁÓDŹ 22.7. — Tel. wł. — Małe mieszkanko rodziny robotniczej przy ulicy Szucha nr. 2, zamieszkiwane przez Antoniego i Franciszkę Traksów, oraz ich 17-letnią córkę i 7-letniego syna stało się dziś w nocy widowiskiem okropnej tragedii rodzinnej.

Antoni Traksa, robotnik fabryki włókienniczej przychodził często do domu pijany, tracąc w szynku niemal wszystkie zarobione pieniądze.

Na tym tle dochodziło niejednokrotnie do ostrych scen i bólek w rodzinie.

Dziś o 5 rano Traksa wrócił do domu zupełnie pijany. Czekająca na niego zdesperowana żona, Oszalala z rozpaczą kobieta, zerwała się z łóżka i potężnym ciosem szczotki w głowę ogłuszyła męża. Następnie Traksowa w przystępnie szalu okradła fałbanę od spodnicy, skreśliła z niej sznurek, zrobiła pętlę, założyła ją na szyję ogłuszonego męża, czyniąc i ściągając silnie, dusząc męża.

Po dokonaniu zbrodni Traksowa zbudziła syna i kazała mu wyjść na podwórze, a sama udała się na miasto.

Zaalarmowana przez sąsiadów policja aresztowała mężobójczynię.

TRAGICZNY POPIS ZREĆCZNOŚCI TATERNIKA

Śmierć w 100-metrowej przepaści

ZAKOPANE 22.7. — Tel. wł. O tragicznym wypadku w Tatrach śp. Leporowskiego z Poznania informują:

P. Leporowski udał się na wycieczkę w towarzystwie pewnej akademickiej z Warszawy. W czasie gdy popisywał się przed nią spinaczką wysokogórską na północnej ścianie Koziego Wierchu, stracił nagle równowagę i spadł w 100-metrową przepaść, ponosząc śmierć na miejscu.

Dziś rano przybyło na miejsce wypadku wezwane przez towarzyszy wycieczki tatrzańskie pogotowie ratunkowe i zostało zwłoki Leporowskiego do Zakopanego. W czasie upadku głowa nieszczęśliwego strzaskła się o głazy i pozostał sam kadłub. Ociercił on żonę i dziecko.

POŻAR OKRETU ANGIELSKIEGO w Hamburgu

HAMBURG 22.7. Spalił się tu z całym ładunkiem okręt angielski.

Czarna ospa na Pomorzu

W Starogardzie stwierdzono wypadek tej strasznej choroby

W Starogardzie na Pomorzu lekarz stwierdził u pewnego robotnika, pracującego przy naprawie szosy niewątpliwie objawy czarnej ospy.

Chorego przewieziono do szpitala miejskiego w Starogardzie i lekarza poddano szczepieniu ochronnemu.

Władze sanitarno-zdrowotne wszelkie możliwe środki ostrożności, celem zapobieżenia szerzeniu się tej strasznej choroby.

Ostateczny rozdział obligacji

4 proc. pożyczki inwestycyjnej na posiedzeniu Syndykatu banków gwarancyjnych

WARSZAWA, 22.7. Wczoraj odbyło się posiedzenie syndykatu banków gwarancyjnych, na którym dokonano ostatecznej repartycji zgłoszeń zapisów na 4-proc. premijową pożyczkę inwestycyjną. Ponieważ suma subskrybowana znacznie przekroczyła kwotę pożyczki, wyłożoną do sprzedaży, uchwalono, z uwagą na społeczne znaczenie pożyczki, uwzględnić zapisy do kwoty zł. 1.000 w całości, do kwoty 5.000 zł. w wysokości 85 proc., do kwoty 10.000 zł. w 63 proc., do kwoty 100.000 zł. w 35 proc., zgłoszenia zaś ponad 100.000 zł. w 20 proc.

Pierwotna koncepcja uwzględnienia w całości zapisów do 5.000 zł. okazała się niemożliwą do przeprowadzenia wobec ogromnej ilości drobnych zgłoszeń. Rozsyłka oryginalnych obligacji pożyczki rozpocznie się w ostatnich dniach tego miesiąca. Niezwykle pomyślne wyniki subskrypcji, jako też dwudziestotysięczna rzesza subskrybentów świadczą o powszechnym i pełnym zaufaniu społeczeństwa do papierów państwowych.

ODWIEDZINY P. PREZYDENTA w Bydgoszczy

BYDGOSZCZ 22.7. — P. Prezydent przybędzie 29 b. m. na specjalne zaproszenie delegacji miasta, którą w dniu wczorajszym przyjął, do Bydgoszczy, gdzie zaszczyli swą obecnością akt poświęcenia gmachu bursy mechanicznych cywilnych szkoły lotniczej oraz akt poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę nowej elektrowni i domu starców.

WIELKA DEMONSTRACJA W WIEDNIU

za przyłączeniem Austrii do Niemiec 90.000 osób w hal ślepaczej

WIEN 22.7. Dziś o g. 12 m. 50 odbyła się główna audycja zjazdu śpiewaków niemieckich, połączona z demonstracją za przyłączeniem Austrii do Niemiec.

W hal ślepaczej zebrało się 90.000 osób, a prawie taka sama ilość osób czekała na ulicy. Między gośćmi honorowymi był m. in. poseł niemiecki nr. Lerchenfeld, burmistrz Wiednia Seitz, szereg ministrów i wielu przedstawicieli Tyrolu.

ODWOŁANIE WSZYSTKICH EKSPEDYCYJ RATUNKOWYCH

Amundsen i członkowie Łzw. 3-ej grupy nie żyją

SZTOKHOLM, 21.7. — Specjalny telegram United Press dla naszego pisma. — Rząd szwedzki postanowił ostatecznie definitywnie odwołać wszystkie ekspedycje ratunkowe ze Szczygbergu, opierając się na opinii uczestników tych ekspedycji, którzy twierdzą, że Amundsen i członkowie trzeciej grupy już dawno nie żyją.

Obdukcja zwłok Loewensteina

nie wykryła nic anormalnego

Rany i zniekształcenia spowodowane upadkiem z wielkiej wysokości

PARYŻ 22.7. — Donoszą z Calais: Zwłoki Loewensteina, które zostały poddane obdukcji, są bardzo zniekształcone. Twarzy prawie wcale nie można rozpoznać. Na piersiach i na ramionach znaleziono kilka wielkich ran. Również kregostup jest w kilku miejscach złamany. Błona brzuszna jest poszarpana.

Wszystkie te uszkodzenia mogą być przypisane upadkowi z tak wielkiej wysokości. Poza tym ekspertyza nic anormalnego nie odkryła. Jelita zostały przez kazane do specjalnych badań lekarskich, celem ustalenia, czy pogłosk o zatruciu Loewensteina na są oparte na istotnych faktach. (A.T.).

Straszny wybuch w fabryce ogni sztucznych

od niedopałka papierosa, rzuconego lekkomyślnie przez młodocianego pracownika

Cztery osoby spalone -- fabryka zamieniona w gruzy

WARSZAWA, 22.7. W małym murywanym domku przy ul. Stycznowej nr. 9 na Woli za śmietarzem ewangelickim powstał wczoraj o 3 pp. pożar, a następnie wielki wybuch. W domku tym mieściła się fabryczka ogni sztucznych należąca do Apoloniusza Granke'go drogisty, zamieszkałego przy ul. Mokotowskiej 73 i Romualda Wichrowskiego, urzędnika (Al. 3 Maja 16).

W płonącym i rozszarpanym kilkomu wybuchami budynku znalazły śmierć 4 osoby. Szczegóły tragicznego wypadku są następujące:

Jak zwykle w soboty, pracę w fabryce zakończono wczoraj wczesniej. Trzy robotnice: 21-letnia Maria Czubek (Plocka 67), 16-letnia uczennica szkoły powszechnej Eugenja Mazanowska (Zawiszy 18) i jej koleżanka szkolna Jadwiga Pośpiechówna (Zawiszy 13) sprzątały lokal fabryczny. 16-letni robotnik fabryczny Władysław Plewik i zarządzająca fabryką Leokadja Szeliga (Włochy, Majewskiego 2) rozmawiali stojąc na sali w pobliżu wyjścia. Wszyscy oczekiwali na buchaltera Antoniego Twornickiego, który przynieść miał pieniądze na wypłatę.

Oczekiwany płatnik około godz. 2 po poł. przybył do fabryki i rozpoczął wypłatę. Plewik, odebrawszy gotówkę, podszedł do drzwi i zapalił papierosa.

Zarządzająca fabryką p. Szeliga zwróciła mu uwagę, że na sali palenie jest wzbronione. Wówczas chłopiec zdusił w rękę papierosa i wraz z tłącą się jeszcze zapalką rzucił w kat pokoju.

Niemal w tej chwili z kąta buchnęły kłęby czarnego gryzącego dymu. Przerażona zarządzająca wybiegła na podwórze, wślazła na nią biegł Pawlak. Gdy dobiegał do drzwi, nastąpił pierwszy wybuch. Z głębi sali, gdzie zostały trzy robotnice i płatnicy, rozległ się rozpaczliwy krzyk

kobiet i stanowczy rozkaz p. Twornickiego: — Panienki — na ziemię!

Plewik, okrywając głowę paltem, zdołał wyostać się z morza płomieni.

Tymczasem przez wszystkie okna wydobywały się wysoko ponad dom chmury dymu, następnie wykwitły płomienie. Wybuchy stawały się coraz silniejsze. To ogień dosięgnął zapasu gotowych towarów, przeznaczonych do ekspedycji.

Koło płonącego domu zaczęły zbierać się tysiączne tłumy mieszkalców Woli. Ktoś zaalarmował straż ogniową. Pierwszy przy był oddział czwarty z ul. Mirowskiej. Tłum gapiów był jednak tak wielki i tak zwarty, że straż nie miała dostępu do ognia. Dopiero, gdy w zbity tłum puszczono kilka strumieni wody z sikawek, znalazło się przejście dla strażaków.

O ratunku płonącego domku nie mogło być mowy. W chwili, gdy straż zamierzała przystąpić do pracy, zawaliło się całe wianozie dachowe i sufit, grzebiąc pod gruzami pozostałych w fabryce ludzi. Cały wiec wysiłek straży ograniczył Antynio Twornickiego.

W głębi pod ścianą bez okien leżały obok siebie dwie młodociane robotnice Eugenja Mazanowska i

Jadwiga Pośpiechówna. Nieszczęśliwe dziewczęta pracowały w fabryce dopiero od kilku tygodni, rozpoczęła wakacji szkolnych, aby pomóc rodzicom. Zarabiała po 25 groszy na godzinę.

Trzecia robotnica Marię Czubek znalazłono koło okna. Jedna ręka zaciśnięta była kurozowo na kracie zamykającej okno.

Wszystkie zwłoki są zupełnie zwięzłe. Przy przenoszeniu do wozu żałobnego w prosektorium musiano stosować szereg ostrożności, gdyż zwłoki rozpadły się za każdym dotknięciem.

Wszyscy spaleni trzymali prawe ręce zaciśnięte koło ust.

Wdłocznie bronili się przed duszącym dymem.

Cała fabryka została zupełnie zniszczona. Oprócz ofiar w ludziach, pastwa płomieni padła gotówka w wysokości 2 tysięcy złotych, należąca częściowo do firmy, a częściowo do zarządzającej, p. Szeligi. Siła wybuchu i pożaru była tak wielka, że

potężne kraty w oknach zostały zupełnie przepalone i po wyginanie, a grusza stojąca obok domu została zwęglona

czyli się do ratowania przed ogniem parterowego frontowego budynku drewnianego właścicieli posesji pp. Osieckich, na którym już zaczął płonąć dach. Po wybraniu części dachu niebezpieczeństwo usunęto.

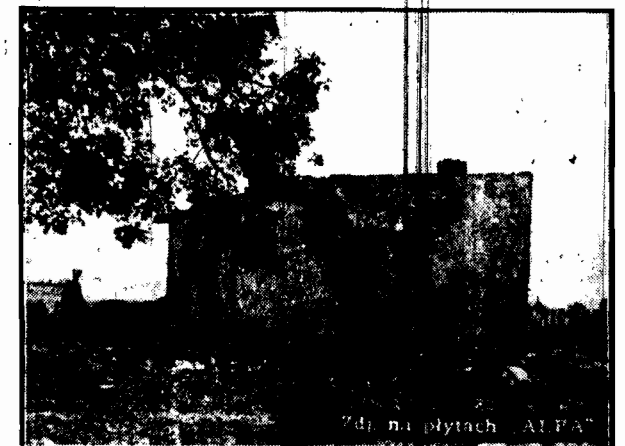
Po zawaleniu się dachu nad płonącą fabryką zgłiszczą szybko dogaszono. Policja jednak nie pozwoliła na wydobycie zwłok spalonych robotnic i płatnika do czasu zejścia władz sądowosędziwych.

Wobec tego straż ogniowa odjechała.

Silnie poparzonego na plecach i rękach Plewika Pogotowie przewiozło do szpitala Dz. Jezus.

Po przybyciu na miejsce siedzącego śledczego i prokuratora, wezwa no ponownie 4-ty oddział straży i przystąpiono do wydobycia z pod gruzów fabryki zwłok ofiar strasznego katastrofy. Najbliżej drzwi wejściowych leżały zupełnie zwięzłe

Tragiczny w skutkach pożar na Woli



Spalony budynek fabryczki pyrotechnicznej na Woli, pod której zgłiszczaniem poniosło śmierć 4 ludzi, a jedna odniosła ciężkie rany.



Malenka kuchonka, jedyny ślad że w fabryczce ogni sztucznych żyli i pracowali ludzie, tak niedawno żyli.

Skrzydła 24 samolotów rozpostarte nad Polską

Raid lotniczy Polski, Czechosłowacji, Jugosławii i Rumunii

W dniach 8 i 9 sierpnia otrzymamy nad głowami w Warszawie wielki sznur 24 aeroplanów Polski i państw Małej Ententy.

Będzie to przelot raidu wojskowych samolotów dwusiedzeniowych, którego trasa przechodzi z Pragi przez Kraków, Warszawę, Lwów, Jassy, Bukareszt, Belgrad, Zagrzeb, Brno z powrotem do Pragi.

Każde państwo, biorące udział w locie, uprawnia jest do wystawienia 6 samolotów.

Polskie lotnictwo reprezentowane będzie przez następujące załogi: mjr. Wacława Makowskiego z dep. lotn. z ptk. Wiktoorem Szandorowskim, por. Franciszka Zwirko z por. Zygmuntem Wasilewskim, kpt. Edwarda Peterka z por. Franciszkiem Parlikiem, kpt. Stanisława Pawłowskiego z por. Mieczysławem Wiśniowskim, mjr. Bolesława Stachonia z kpt. Zygmuntem Pistlem, kpt. Franciszka Jacha z kpt. Antonim Wroneckim.

Wszystkie polskie płatowce, biorące udział w locie Małej Ententy i Polski, fabrykowane są w kraju, z czego płatowce „R. VIII” i „Zalewski” są polskiej konstrukcji, „Potezy” budowane w licencji.

Światłe sygnały ostrzegawcze NA ZAKRĘTACH SZOS POLSKICH

Zarządzenie ministerstwa robót publicznych

Warszawa, 22.7. Ministerstwo robót publicznych zarządziło ustawienie na wszystkich zakrętach szos, będących terenem intensywnego ruchu samochodowego światłych sygnałów ostrzegawczych.

Sygnały oświetlone będą w porze nocnej czerwonymi latarniami.

Obowiązek ustawienia sygnałów nałożony będzie na gminy, w obrębie których znajdują się zakręty szos.

32.410 BEZROBOTNYCH na G. Śląsku

Katowice 22.7. — Tel. w. — Liczba bezrobotnych na terenie województwa śląskiego w okresie od 11 do 18 lipca wynosiła 32.410 osób. Najwyższy odsetek bezrobotnych przypada na górników. (Ar.)

Bogate trofea z Peru wiezie polska ekspedycja badawcza

Kapitan Lepecki przywiózł niedźwiadka dla ogrodu zoologicznego

Polska ekspedycja badawcza, która w ziemie wyjechała do Peru w celu poznania niezbadanych dotychczas terenów i możliwości emigracyjnych, powróciła już do Europy. W Paryżu zatrzymali się pp.: dr. Freyd, Warchałowski, por. Zarychta i Pankiewicz, do Warszawy zaś przybył wczoraj pp.: kpt. Lepecki i inż. Gadomski.

Ekspedycja przywiozła bogaty materiał naukowy, próbki gleby, 10 gatunków żmij jadowitych, 2 wielkie pudła arcyce-

kawej kolekcji motyli, ofiarowanej przez jednego z rodaków w Peru dla warszawskiego muzeum przyrodniczego i w. in.

Wszystko to jest jeszcze w Paryżu, gdzie członkowie ekspedycji studują obecnie literaturę o Peru w francuskiej bibliotece narodowej.

Kpt. Lepecki przywiózł ze sobą cenne zbiory wyrobów indyjskich, ozdób, piór, broni, strojów narodowych. Przywiózł też ciekawy okaz fauny, „ryjkośosa” z rodziny niedźwiadziowatych (Nasua socialis). Jest to jakby mały niedźwiadek, b. fałszywy i towarzyski. Nie cierpi tylko psów. Okaz ten ofiaruje kpt. Lepecki warszawskiemu ogrodu Zoologicznemu.

GIEŁDA WARSZAWA, 22.7.

ZURYCH: 21. 7. Zamknięcie. Paryż 20.33. Londyn 25.25 i trzy ósme. New York 5.19 i pięć szesnastych. Belgia 72.36. Włochy 27.21. Hiszpania 85.85. Holandia 209.02 i pół. Berlin 123.97. Wiedeń 73.24. Sztokholm 139.05. Oslo 138.80. Kopenhaga 138 i trzy czwarte. Sotia 3.74 i pół. Praga 15.39. Warszawa 58.20. Budapeszt 90.53. Białogrod 9.13. Ateny 6.75. Konstantynopol 2.65. Bukareszt 3.17. Helsingfors 13.07. Buenos Aires 219 i pół (PAT).

NOTOWANIA ZLOTEGO z dnia 21 b. m.

LONDYN: Złoty (za 100 t.) 43.36. ZURYCH: Złoty (za 100 t.) godz. 9: 58.20, godz. 12: 58.20 (PAT).

Wieloznaczne notowania nieoficjalne z dnia 21 b. m.

Tendencja niejednorodna

4 i pół proc. L. Z. ziem 52.60, 7 proc. L. Z. ziem dolar. 85.00 6 proc. obligacje m. Warszawy 62.50 4 i pół proc. L. Z. m. Warszawy 53.75 5 proc. L. Z. m. Warszawy 58.75 8 proc. m. Warszawy 73.00 Dolarówka 87.50.

B. Polski 179.06. B. Dyskontowy 135.00. B. Handlowy 117.00 B. Przem. i Handlowy 110.00 B. Zaphodm 34.00 B. Zw. Sp. Zar. 81.00 Sp. Sp. 161.00. Częstocice 50.00. Warsz. Cukier 64.50. Łazy 7.00. Węgry 93.00. Nobel 32.75. Cegielski 44.00. Lipso 87.00. Modrzew. 42.00. Parowozowy 1. em 40.00. Starochoccy 52.90. Ursus 8.35. Zawiercie 26.75. Żyrardów 15.65. Jabłkowski 200. Haberbusch 225.00. Klucza 7.10.

Regulacja cen artykułów pierwszej potrzeby, a w szczególności cen artykułów spożywczych, jest u nas, jak wiadomo, zawsze aktualna.

To też bezpośrednio zainteresowane w tej kwestji ministerstwa, jak spraw wewnętrznych, rolnictwa, przemysłu i handlu oraz skarbu, — odbyły szereg porozumiewawczych konferencji, których rezultatem jest rozporządzenie o regulowaniu cen przetworów zbożowych, mleka, mięsa i przetworów mięsnych, oraz cegły.

Cegła, jak widać, uznana została za artykuł pierwszej potrzeby, i słusznie, gdyż w ruchu budowlanym jest ona najsłabszym produktem.

Minister Kühn pojedzie do Katowic dla studów nad organizacją kolei górnośląskich

KATOWICE 22.7. — Tel. w. W dniu 22 sierpnia przybywa do Katowic minister kolei Kühn celem zaznajomienia się z organizacją kolei górnośląskich i potrzebami komunikacyjnymi. Minister odbędzie również konferencje ze sferami przemysłowymi, które mają daleko idące po-

siągnięcia zarówno w dziedzinie technicznej, jak i w dziedzinie ekonomicznej. W szczególności wydyktat hut żelaznych ma zamiar skorzystać z obecności ministra, aby omówić kwestje zwiększenia zamówień materiałów kolejowych. (Ar.)

Gdańsk nadal bojkotuje polski spirytus mimo interwencji ministra Strassburgera w senacie Wolnego Miasta

Sprawa utrudnień i szkwa stosowanych przez senat gdański wobec eksportu towarów polskich do Gdańska i przez Gdańsk nie została dotąd zadowolona. Dotyczy to zwłaszcza eksportu polskiego spirytusu. Na spirytus polski, wywożo-

ny do Gdańska i przez Gdańsk do krajów zamorskich, senat gdański nałożył bezprawnie baracz w wysokości pół feniga od litra spirytusu.

W sprawie tej interwenjował już w senacie gdańskim komisarz generalny Rzeczypospolitej p. Strassburger, niestety, bez rezultatu.

Wobec milczenia senatu gdańskiego, eksporterzy polscy wyrażają się do rządu z memorjałem domagającym się zastosowania wobec Gdańska surowych kroków odwetowych.

Przecież te utrudnienia stosowane są wbrew umowie polsko-gdańskiej, która postanawia wyraźnie, iż obie strony nie mogą wprowadzać żadnych ograniczeń w handlu między Polską a W. M. Gdańskiem.

URLOP WICEMINISTRA Do'e'ala

Warszawa, 22.7. Wiceminister przemysłu i handlu Doleżał wyjechał na kilkutygodniowy urlop wypoczynkowy. Zastępstwo objął dyrektor dep. Kożuchowski.

B. MIN. WIENIAŃSKI doradcą ekonomicznym M. S. Z.

Warszawa, 22.7. Rozszerzające się coraz bardziej międzynarodowe stosunki Polski o charakterze gospodarczym wywołały konieczność zwrócenia bacniejszej uwagi ministerstwa spraw zagranicznych na referat ekonomiczny.

Decydującym posunięciem w tym względzie jest powołanie prezesa rady Banku Handlowego, b. ministra Antoniego Wieniawskiego, na doradcę ekonomicznego ministerstwa. Obejmując to stanowisko, prezes Wieniawski nie porzuca jednak przewodnictwa w radzie Banku Handlowego.

Włocławek sam zbroił

Kleska Giolittiego przypięcztowała kleskę liberalizmu i pogrom demokracji włoskiej.

Giolitti przegrał wolność włoską i przegrał sam siebie. Utraciłszy władzę, nie miał pod koniec żadnej już siły w rękę, poza siłą moralnego protestu.

I z tym protestem położył się do grobu. Włocławek sam zbroił.

Telefony polskie na wystawie w Belgji

Pierwsza fabryka na Górnym Śląsku widziana jest zwiększenie liczby robotników do 250 osób.

Śląska fabryka telefonów wystała swoje wyroby na wystawie do Liege i uzyskała tam nagrodę „Grand Prix” i złoty medal.

Gabinet generała Hadicza ma za 2 dni objąć rząd w Jugosławii

Belgrad 22.7. Gen. Hadicz odbył dziś dłuższe konferencje z kandydatami stronnictwa chorwackiego na ministrów w przyszłym gabinecie. Następnego dnia przyjeżdża na au-

Dwie kobiety organizują lot przez Atlantyk

Start w Niemczech

Berlin 22.7. W kolach lotniczych krąży wiadomość, że dwie lotniczki niemieckie baronowa Schönberger - Kranefeld i p. Schultes zamierzają w naj-

Niezwykły raid konny pani Dorange na szlaku Bukareszt - Warszawa - Praga - Strassburg

Bukareszt 22.7. Znana amazonka p. Racheli Dorange, która przebyła konno drogę z Paryża do Bukaresztu, rozpoczyna w środę raid Bukareszt - Warszawa. Raid ten zamierza p. Dorange odbyć w ciągu 20 dni. Po krótkim odpoczynku w Warszawie, p. Dorange uda się

RADJO WARSZAWSKIE

Warszawa. (Długość fal 1111 m) Godz. 12 - 13: Koncert z płyt gramofonowych. Godz. 13 - 13.10: Sygnał czasu, hejnał z wieszy marjańskiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny. Godz. 13.10 - 13.15: Przerwa. Godz. 15 - 15.30: Komunikaty meteorologiczne, gospodarstwo, nadogram. Godz. 15.30 - 16.30: Przerwa. Godz. 16.30 - 16.45: Tygodniowy przegląd komunikacyjny - wygł. referatm prasowy Ma. komunikacji p. Tad. Strzeżelski. Godz. 17 - 17.25: Program dla dzieci, p. Janina Zawłaza - Kraska. Wygł. bibliki własne i Homage z ang. p. J. Go. Godz. 17.25 - 17.50: Odczyt p. J. „Sekola powszechna, a oświata robotnicza” - wygł. nac. Władysław Różański. Godz. 18 - 19: Transmisja z Poznania. Godz. 19 - 19.20: Rozmaitości. Godz. 19.30 - 19.55: Lekcja języka francuskiego. Lektor Lucjan Roubigny. Godz. 19.55 - 20.05: Komunikat rolniczy. Godz. 20.05 - 20.15: Nadogram. komunikaty. Godz. 20 m. 15: Koncert w czeszy, orkiestra „Filarmoni” warszawskiej, organizowany wspólnie z Polsk. i Radjo Wykonawcy: Orkiestra pod dyr. Tadgu-ska Mazurkiewicz. i Lidia Piędniska - Morawska (Spiew). W programie umowy kompozytorów rosyjskich. Godz. 22 - 22.05: Sygnał czasu, komunikat lotniczo - meteorologiczny. Godz. 22.05 - 22.20: Komunikaty PAT. Godz. 22.20 - 23.30: Komunikaty: policjant. sportowy i nadogram.

NOWA FAŁA „REGULACJI CEN” w drodze okólników ministerjalnych

Regulacja cen artykułów pierwszej potrzeby, a w szczególności cen artykułów spożywczych, jest u nas, jak wiadomo, zawsze aktualna.

To też bezpośrednio zainteresowane w tej kwestji ministerstwa, jak spraw wewnętrznych, rolnictwa, przemysłu i handlu oraz skarbu, — odbyły szereg porozumiewawczych konferencji, których rezultatem jest rozporządzenie o regulowaniu cen przetworów zbożowych, mleka, mięsa i przetworów mięsnych, oraz cegły.

Cegła, jak widać, uznana została za artykuł pierwszej potrzeby, i słusznie, gdyż w ruchu budowlanym jest ona najsłabszym produktem.

W myśl wspomnianego rozporządzenia, które ukaże się w najbliższych dniach, do obowiązującego regulowania cen władze

uclekać się mają tylko wówczas, gdy zawiądują wszystkie inne sposoby, prowadzące do ustalenia cen, usprawiedliwionych kosztami produkcji.

Wobec tego, co objaśniliśmy w poprzednim numerze, w sprawie regulacji cen, władze

Wobec tego, co objaśniliśmy w poprzednim numerze, w sprawie regulacji cen, władze

Wobec tego, co objaśniliśmy w poprzednim numerze, w sprawie regulacji cen, władze

Wobec tego, co objaśniliśmy w poprzednim numerze, w sprawie regulacji cen, władze

Wobec tego, co objaśniliśmy w poprzednim numerze, w sprawie regulacji cen, władze

Wobec tego, co objaśniliśmy w poprzednim numerze, w sprawie regulacji cen, władze

Wobec tego, co objaśniliśmy w poprzednim numerze, w sprawie regulacji cen, władze

Wobec tego, co objaśniliśmy w poprzednim numerze, w sprawie regulacji cen, władze

Wobec tego, co objaśniliśmy w poprzednim numerze, w sprawie regulacji cen, władze

Wobec tego, co objaśniliśmy w poprzednim numerze, w sprawie regulacji cen, władze

Wobec tego, co objaśniliśmy w poprzednim numerze, w sprawie regulacji cen, władze

Wobec tego, co objaśniliśmy w poprzednim numerze, w sprawie regulacji cen, władze

Wobec tego, co objaśniliśmy w poprzednim numerze, w sprawie regulacji cen, władze

Wobec tego, co objaśniliśmy w poprzednim numerze, w sprawie regulacji cen, władze

Wobec tego, co objaśniliśmy w poprzednim numerze, w sprawie regulacji cen, władze

Wobec tego, co objaśniliśmy w poprzednim numerze, w sprawie regulacji cen, władze

Wobec tego, co objaśniliśmy w poprzednim numerze, w sprawie regulacji cen, władze

Wobec tego, co objaśniliśmy w poprzednim numerze, w sprawie regulacji cen, władze

Wobec tego, co objaśniliśmy w poprzednim numerze, w sprawie regulacji cen, władze

Wobec tego, co objaśniliśmy w poprzednim numerze, w sprawie regulacji cen, władze

Wobec tego, co objaśniliśmy w poprzednim numerze, w sprawie regulacji cen, władze

Wobec tego, co objaśniliśmy w poprzednim numerze, w sprawie regulacji cen, władze

Francuzi będą ledli polską wleprzowinę Polacy zaś będą piili francuskie wino

Wobec odroczenia sesji Sejmu jest obecnie niemożliwe uzyskanie ratyfikacji protokołu dodatkowego, podpisanego dn. 26 kwietnia b. r. jako uzupełnienie do traktatu handlowego i nawigacyjnego między Polską i Norwegią, oraz protokołu

dodatkowego do traktatu handlowego między Francją i Polską.

W związku z tem minister przemysłu i handlu wystąpił na Radzie ministrów z wnioskiem o tymczasowe wprowadzenie w życie jeszcze przed ratyfikacją, postanowień obu tych protokołów dodatkowych.

Protokół dodatkowy do konwencji polsko francuskiej ustanawia stawki taryfy minimalnej na polski wosk, miód naturalny, korzeń cykorii, mięso świeże wleprzowe i baranie, wyroby koszykarskie, cynk walcowany, pył cynkowy, kapelusze, stal szlachetna.

Jak w „starym kraju” Polacy chęć gogoczą wołają kawiarnie, niż księżkę

Pisma polskie w Chicago podają, że dziesięć tysięcy tego miasta znajduje się 1.000 „salonów” czyli kawiarni a tylko 3 księgarnie. Podobno księgarze ledwo dyszą — a żaden z tysięcy „salonistów” na bieżąco nie ma książki.

W ślady pogromczyń oceanu



Przykład miss Earhardt, która wraz z pilotem Stutzen przebyła ocean Atlantyczny jest żarliwym Legion kobiet zgłosił już gotowość pójścia w ślady Amerykanki, a jako pierwsza ma zamiar wystartować miss Omie pilotując przytem sama swój samolot.

Spacer po dnie morskiem w Gdyni

Kierownictwo robót podwodnych w Gdyni dla urozmaicenia pobytu kuracjuszy — dokonywać będzie w najbliższym czasie opuszczenia na dno morskie poszukiwaczy silnych wrażeń — w kompletnym kostiumie nurków morskich.

Fabryka wędlin za 30 milionów marek Niemiecka konkurencja dla polskiego eksportu mięsa

Rząd niemiecki w połączeniu z bankami, instytucjami samorządowymi oraz ogólnie państwowym związkiem przemysłowym, przystąpił do realizacji projektu budowy wielkiej fabryki przetworów mięsnych w Kłobucku.

Produkcja tej fabryki ma iść w kierunku fabrykacji konserw, wędlin, tuszyczek, mięsa świeżego oraz bekonów, z przeznaczeniem na rynek wewnętrzny oraz eksport. Rząd niemiecki na cel powyższy wyasygnował 30 milionów marek.

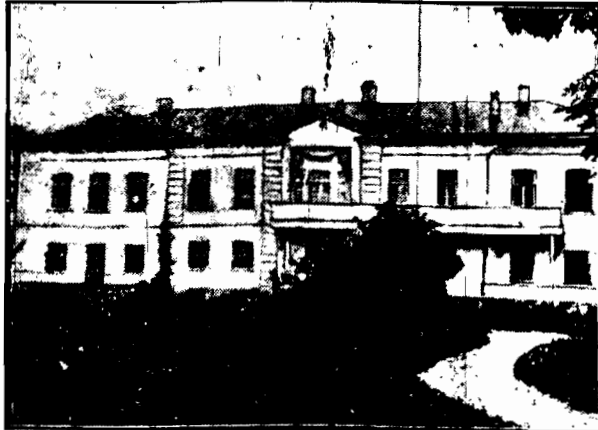
Projektowana fabryka będzie dużej przedsiębiorstwem, zdolnym do poważnej konkurencji z eksportem polskim. Przerobka roczna obejmować ma 130 tys. świń, 26 tys. bydła rogatego oraz 26 tys. owiec i innego mniejszego inwentarza.

50 godzin w wodzie



Przebywała pani Huddleston. Te niesłychanie wytrzymałość zawiadza Amerykanką swym dość „postępowym”

Dom rodzinny Tolstoja



W Jasnej Polanie, gdzie urodził się i tworzył wielki pisarz rosyjski, którego 100-letnią rocznicę urodzin obchodzić będzie cały świat we wrześniu.

20 dni w wagonie trwa podróż wszystkimi liniami kolejowymi w Polsce

Według danych statystycznych ogólna długość eksploatacyjna polskich kolei normalnotorowych wynosi z górą 17.000 km., z czego: odcinków dzierżawionych po zaborach — 14.910 km., prywatnych w eksploatacji państwowej — 1.573 km., wybudowanych przez państwo polskie z górą — 500 km. i otrzymanych na terytorjum Gdańska — 140 km.

Nadto długość kolei wąskotorowych, eksploatowanych przez państwo, wynosi 2.383 km.

Co do długości sieci kolejowej Polska zajmuje piąte miejsce w Europie po Rosji, Niemczech, Francji i Anglii.

Tabor kolejowy wyrażał się w liczbach: parowozów około sześciu tysięcy, wagonów osobowych — dwanaście tysięcy i towarowych z górą 134 tysiące.

Polska sieć kolejowa posiada 1714 stacji i 576 przystanków i około dwustu tysięcy pracowników. Majątek kolejowy oceniono na przeszło 4 miliardy zł.

Finansowo - gospodarczy plan przewiduje wpłatę do kasy skarbowej za rok 1928-29 około 73.000.000 złotych.

PIERWSZY OKRĘT PANAMSKI W GDAŃSKU

W porcie gdańskim zjawiał się po raz pierwszy okręt panamski „Ereño”, który zabiera z Gdańska ładunek węgla polskiego przeznaczony do Wenecji.

Najpiękniejsza Amerykanka



Smale możemy jej dać ten tytuł. Zwyciężyła bowiem w konkursie urodziny rządzonej na słynnej plaży amerykańskiej — Miami, a w Miami przecież zbiera się kwiat urodziwych Yankeeów.

Cud techniki nowożytnej spłonął Obrzmił pożar sali koncertowej Pleyela w Paryżu

Wspaniała sala koncertowa Pleyela w Paryżu, w której występowała najslawniejszy wirtuoz współczesni onegdaj padła pastwą płomieni.

Sala ta, wzniesiona nakładem ogromnych kosztów, zawierająca 4.000 miejsc uchodziła za cud techniki nowożytnej.

Pożar strawił doszczętnie całe wnętrze. Pozostały tylko mury. Szkody, zrządzone przez ożdzień, obliczają na wiele milionów franków. (jin).

Program morski Sowietów 171 nowych statków w ciągu 5-ciu lat

W Moskwie odbyło się walne zgromadzenie Towarzystwa „Sowtorgflot”, na którym przyjęto program budowy statków na najbliższe pięć lat.

Program ten przewiduje budowę 171 statków w tonażu 577 tysięcy ton, z czego 46 statków ma być przeznaczonych na przewóz zboża, 26 na węgiel, 20 na drzewo.

„Sowtorgflot” rozpocznie również budowę okrętów pasażerskich.

Budowa wszystkich wyżej wymienionych statków będzie się odbywała w dokach Leningradu, Sewastopola, Władywostoku, Archangielska, Odessy i Mikołajewa.

Władziwie kadry zawodowców tworzą ci ludzie, którzy mają krew czterogatunkową, nadająca się dla każdego krwiobiorcy. Ułatwiona sytuacja jest, gdy krew oddaje ktoś z rodziny chorego.

Ostatnio w Bruksell narzeczony oddał krew swoją ciężko chorej narzeczony.

Kiedy uratowana w ten sposób na rzezoną wyzdrowiała, chciał się z nią żenić. Lekarze sprzeciwili się małżeństwu, powołując się na wytworzone przez oddanie krwi więzy pokrewieństwa.

Jest to oczywiście wniosek zupełnie mylny. Małżeństwo między rodzeństwem jest niedozwolone nie dlatego, że w żyłach ich płynie ta sama, czy też bardzo zbliżona do siebie krew, ale z tego powodu, że w ten sposób mogą przeżyć w spadku na dzieci zle cechy z obu stron.

Jeśli np. jakaś choroba jest w rodzinie dziedziczna, wówczas każdy z jej członków może przekazać w spadku tej chorobie wspólnym dzieciom niemożliwość, że nie uawniła się ona w czasie życia rodziców. Często bowiem zdarza się, że przedmiotem dziedzictwa jest t. zw. pogotowie choroby.

W wypadku brukselskim natomiast, jeśli chodzi o krew, to do pewnego stopnia

maż żenił się z sobą. Niebezpieczeństwo więc podwójnego dziedziczenia pewnych wadliwych cech nie zachodzi.

Narzeczony mógł więc spokojnie oddawać swoją krew ukochanym, a narzeczona spokojnie wciągnąć krew swoich oblubieńców. Przysłużył się to jedynie miłości, a dzieciom nie zaszkodzi.

Pod niepodzielna władza egzotycznych orchidei, kwiatów broda i wspaniałe kobiecy.



Pod niepodzielna władza egzotycznych orchidei, kwiatów broda i wspaniałe kobiecy.

NAD POLSKIM MORZEM WARSZAWIANKA RADABY TAŃCZYĆ I ZE ŚLEDZIEM

Od cenionego autora scenicznego Zygmunta Kaweckiego, bawiącego na wywczasach nad polskim morzem — otrzymaliśmy z Karwi list następujący:

Tego roku sprawiłem sobie małe wybrzeże polskiego i zobaczywszy na niej, że Karwia dotyka Bałtyku swą piaszczystą pierśią najpiękniej i najpóźniej, kupiłem bez długich namysłów sleeping 3 klasy, jak przystało na inteligencję literacką i przysłałem nad karwiański brzeg burzystynowy.

Transport mego ciała z Warszawy do stacji Sławoszyńskiego kosztował wraz ze sleepingiem 3 klasy 42 złote.

W Sławoszyńcu na stacji moc wehikułów. Jedziemy sposobem balagunym do Karwi, gdzie zajęliśmy do pensjonatu, od pół roku już uroczyste zamówionego.

Monopol pensjonatowy na naszym wybrzeżu morskiem ma to do siebie, że Kaszubi odstępują letnikom klimat i mieszkania, za pośrednictwem pensjonatów — a sami przepędzają sezon cudzych zarobków w warunkach mieszkaniowych dosłownie bełtajemskich.

Właściciele pensjonatów plaży Kaszubom czynią za trzy miesiące, t. j. czerwiec, lipiec i sierpień — ale pensjonarze, chociaż bawią przeważnie tylko dwa miesiące nad morzem — opłacają wszystko dzięki bystrej kalkulacji cen — dublowanych przez przedsiębiorstwa pensjonatowe. Poza tem co letnik plaży pensjonatowi (t. j. 10, 11 złotych dziennie, plus 3 złote za ewentualne drugie łóżko w pokoju, na którym nikogo nie kładzie) — pozostaje dla kaszubskiej gospodyni lokalu tylko parę złotych miesięcznie za obsługę, a czasem po 20 groszy dziennie za wypożyczenie poduszki gościowi, który nie przy-

wiół ze sobą pościeli! Oczywiście, że przypadek ten miał miejsce ze mną, bo kto by się tam z betami wozil.

Ale rozpakujmy się nareszcie, rozbierzmy szaty wielkomiejskie — i leśmy na plażę. W spodkach kąpielowych i w płaszczu „odpowiedzialnym”. (Tego roku dla pań, modne są peleryny, gdyż są bardzo niepraktyczne).

Nad brzeg morski, w Karwi, niedaleko. Załedwie kilkadziesiąt kroków przez lasy i piasek. Już brzościu stoiś nad falą, która oddycha olbrzymim morskim Ten puls przy płyciu i odpływu rozmarza cię od razu, i zmusza do zastanawiania się nad czasem, czego nie umiesz na razie dobrze określić.

Miejsce, na którym możesz się bezpiecznie kąpać, oznaczone jest tablicą z napisem:

Miejsce strzeżone.
„Z. G.”

(Z. G. nie znaczy „zrozum gapu” — tylko zarząd gminy).
Napisy te są bardzo na miejscu,

gdyż karwiańskie wybrzeże ma dno nierówne — i dla nóg bardzo podchwytliwe.

Przeważna ilość letników trzyma się gromadnie — tak, aby jedni drugich podglądali — i słyszeli, ci się mówi. Rzadsze są okazy kąpielowców — i plażowiczów, oddalające się od kup towarzyskich.

Wychodząc z domu na plażę, możesz wszystkie swe majątki zostawić na środku stołu żywcem — i wróciwszy spotkasz je w tym samym, hietniknym nieporządku. Nikt nie nie ukradł ani z rzeczy, ani z jedzenia — ani z pieniędzy. Poprostu, aż przykro robi się z tej uczciwości — taki brak w tem dowcipu.

To też nich nikogo nie dziwi, że w miejscu, gdzie ludzie nie kradną, psy się nudzą — i na nikogo nie czekają. Podobnie dobrotliwych psinek, jak w Karwi, nie widziałem nigdzie. Ciekaw jestem, czy piesek taki zaszczytałby wreszcie, gdyby go pan Kracht von Rhode chciał umieścić własnorecznie w

ogrodzie Zoologicznym m. st. Warszawy?

Gości — roku tego w Karwi — zatrzesienie. Przeważnie kobiety i dzieci. Mężczyzna ryzykuje bardzo, pokazując się na dancingu, po plaży — gdyż danserki, nasolone morzem i nagrzane słońcem, nie znają pardonu — i chcą tańczyć, choćby ze śledziem męskim. Niezrządki, w braku nawet tego specyminu rodzaju męskiego, kobiety biorą się same w pół — i tańczą wcale nieduwzacznie, jak mężczyzna z kobietą.

Pogoda tegoroczna w Karwi, w pierwszej połowie lipca, bardzo irytująca — i urągająca wszelkim prognozykom. Po najpiękniejszym wieczorze, z najczystszym księżycem — nazajutrz deszcz, wiatr — i wogóle nieprzyjemność. Ale — trzeba przyznać — pogoda ta zmieniła się co chwila — i słońce zawsze jakąś spazą wywieje na wierzch, bodaj na parę migów.

Pełnych pokodnych dni było w tej pierwszej połowie lipca — cztery.

Karwia to typ miejscowości, która rej wdzięki odkrywa się pomalutku, nie odrazu — wszystko co się w niej znajduje po paru dniach pobytu, staje się wlec miła niespodzianką. Karwia jest jak kobieta, niezwracająca zrazu uwagi niczem szczególnym — ale zato potem odsmakować się jej nie sposób.

Wśród grona swych sióstr, Jastarni, Gdyni i „Heli” — Karwia to miła, ukryta w sobie kobiecość i skromność — wobec takich zalotniczek, jak rozpuszczona Jastarnia, trzymająca wysoki fason Gdynia — i demokratyczna belle-femme „Hela”.

Zygmunt Kaweckl.

A komu źie i gorąco



Znajdę w objęciach Wisłok, pocieszyć-ekle niezawodna i rozkoszna.

CENA KRWI W WARSZAWIE Transfuzje dla celów leczniczych

WARSZAWA, 22.7. Przelewanie krwi z jednej żywej istoty w drugą t. zw. transfuzja nie jest wcale wynalazkiem ino dnej medycyny.

Już w wiekach średnich wlewano do żył ciężko rannych lub chorych krew zwierzęca, najczęściej owcza, ponieważ owca uchodziła za zwierzę zgoła łagodne. Średniowieczny magik pragnął bowiem połączyć uzdrowienie fizyczne z umiłowaniem charakteru groźnego rycerza.

Jeszcze nie tak dawno jeden z uczonych niemieckich wyraził się o transfuzji krwi w sposób bardzo złośliwy. Twierdził mianowicie, że do transfuzji nie nadaje się owca, ale baran i to trzy barany; jeden, który daje krew, drugi, który ją bierze i trzeci, który przeprowadza operację.

Dopiero najnowsze badania krwi wykazało, dlaczego dotychczas tak wiele transfuzji pozostawało bez skutku. Okazało się, że krew ludzka to zupełnie specjalny sok, niejednokrotnie u wszystkich ludzi i że musi zachodzić pewne podobieństwo krwi

między t. zw. krwiodawcą i krwio biorcą. A krew ludzka dzieli się na 4 grupy.

Od chwili, kiedy nauka stwierdziła ten fakt, oddawanie krwi stało się zawodem, który szczególnie kwitnie w Ameryce.

Ale i w Warszawie powoli i oczywiście w znacznym mniejszym rozmiarach powstaje zawód krwiodawców. Tacy zawodcy odwiedzają lecznice i oferują na sprzedaż swoją krew. Jeżeli zachodzi potrzeba krwi, wówczas lekarz robi próbę. Miesza mianowicie krew krwiodawcy z krwią krwiobiorcy i o ile te dwa gatunki nie rozpuszczają się, wówczas można przystąpić do transfuzji.

Przedtem jednak lekarz usuwa się i rodzina chorego rozpoczyna tragiczne targi o cenę, która w

Warszawie waha się od 300 do 500 zł. za 250 cm. sześć. Przeważnie bierze się 250 do 500 cm. sześć., bardzo rzadko więcej Litr krwi jest

Piękna Japonka



która wśród swych siostrzyc — sanko-polek nie zgłębnie młode rywalki.

WINSUJEMY: Dziś: Apolinaremu i Czesawowi. Jutro: Kunegundzie i Franciszko wi.

W kwiatkach

Tajemniczy szpieg w przebraniu oficera polskiego

W pierwszych dniach czerwca urząd gminy Horodło w powiecie Hrubieszowskim — otrzymał telefonogram z D. O. K. II, aby wysłał parokonną bryczkę dla oficera, który przybędzie w sprawach służbowych.

O oznaczonej porze zjawił się chorąży W.P., lat ok. 50 i przedstawił się za chorążego Krowskiego, delegowanego celem zbadania punktów tranzytowych.

Właścicielowi majątku, p. Leonowi Wierzbickiemu oświadczył, że przyjechał na lustrację komisji prześladowczych.

Rozbieżność oświadczeń nasuwała pewne podejrzenia. Skomunikowano się z DOK. II, które oświadczyło, iż z jego ramienia nikt nie był do Horodła wysyłany, a oficera Krowskiego nie znają.

Władze wojskowe zainteresowały się osobą tajemniczego chorążego, zawiadomiono województwa, przesyłając równocześnie rysopis i zwrócono baczną uwagę na przejeżdżających oficerów.

W drugiej połowie czerwca pozostawiony osobnik znowu wypły-

wał na widownię. Zjawił się w urzędzie gminy Żyćlin, pow. brzeskiego, przedstawiając legitymację wystawioną przez D. O. K. IX na nazwisko Rawskiego i dokumenty, upoważniające do zbadania referatu wojskowego gminy.

Identyczna historia powtórzyła się w gminie Białowieża. I tutaj, jak również w Żyćlinie oszust poobrał zaliczkę służbową w kwocie 50 złotych.

Gdy gminy zwróciły się do D. O. K. IX z prośbą o wypłacenie tych pieniędzy, D. O. K. oświadczył, iż o niczem nie wie.

Władze wojskowe dokładnie zbadały sprawę. Tajemniczy szpieg niedość, że przeglądał referaty, ale jeszcze wyłudził pieniądze.

Przed paru dniami zgłosił się do urzędu gminy Lipsk, pow. augustowskiego, prezentując się jako porucznik Dorosa. Władze jednak były uprzedzone o niebezpieczeństwie i zaalarmowały DOK. III.

Przybył natychmiast oficer zandarmerji i aresztował rzekomego por. Dorosa. Przy zatrzymanym znaleziono cały szereg świetnie sfałszowanych

dokumentów oraz plik kompromitujących papierów, z których wynika, iż zajmował on w hierarchji szpiegowskiej wysoki stopień. Nazwiska schwytanego jeszcze nie ustalono.

Nagły zgon

W dniu 21 go bm. w mieszkaniu własnym przy ulicy Mickiewicza nr. 16, zmarł nagle Władysław Lipiński, lat 52, z zawodu szewc.

Przybył na miejsce dr. Zyman stwierdził, iż śmierć nastąpiła wskutek udaru serca.

Obwieszczenie

Wydział Hipoteczny przy Sądzie Okręgowym w Białymstoku obwieszcza, że niżej wymienione nieruchomości wywołane zostały do pierwsiostkowej regulacji hipoteki w terminach następujących:
Na dzień 8 listopada 1928 r.
375 w Białymstoku przy ulicy Podleśnej pod miejskim nr. 4966,

przestrzeń 910,45 mtr. kw. nabyta przez Bolesława Szmidtę od Józefa Pietreniuka a przez ten ostatni od Teofilla Malinowskiej.
200 w Białymstoku przy ulicy Sobieskiego pod miejskim nr. 1091, policyjnym nr. 36, przestrzeń 600 sąż. kw. należąca do Kejli Warfańki
372 w Białymstoku przy ulicy Mariampolskiej pod miejskim nr. 4971, przestrzeń 527 mtr. kw. nabyta przez Wincentego Kragiela od Władysława Wawrzeńki.
373 w Białymstoku przy ulicy Warszawskiej pod miejskim nr. 4978, przestrzeń 144 mtr. kw. nabyta przez Antoniego Januszewskiego od Marii Januszewskiej.

Na żądanie Wileńskiego Banku Ziemskiego.
216 w Białymstoku przy ulicy Stenkiwiczowa pod policyjnym nr. 100, miejskim nr. 49, przestrzeń 98 sąż. kw. należąca do Beniamina-Biszki i Ejdl Helpernow.
204 w Białymstoku przy ulicy Siedziowej pod nr. 5 przestrzeń 300 sąż. kw. należąca do Chaima-Zelika Rebin-Rabinowicza.
223 w Białymstoku przy ulicy Warszawskiej pod nr. 18 miejskim nr. 476, przestrzeń 360 sąż. kw. należąca do Julji-Klary Kosińskiej.

203 w Białymstoku przy ulicy Fabrycznej pod nr. 13 przestrzeń 300 sąż. kw. należąca do Franciszka i Emmy Kontuszów.
207 w Białymstoku przy ulicy Sosnowej pod nr. 34, przestrzeń 179,51 sąż. kw. należąca do Lipy i Ejdl Goldbergów.

213 w Białymstoku przy ulicy Skórzaney pod nr. 5, przestrzeń 207,75 sąż. kw. należąca do Joszki i Szmula Rajchmanów.
222 w Białymstoku przy ulicy Orłańskiej pod nr. 3, przestrzeń 71,96 sąż. kw. należąca do Lejby Rochild-Dweiry Hendelów.

209 w Białymstoku przy ulicy Lipowej pod miejskim nr. 1391, policyjnym nr. 17, przestrzeń 838,30 sąż. kw. należąca do Karola Długacza.
218 w Białymstoku przy ulicy Próżnej pod nr. 3, przestrzeń 143 sąż. kw. należąca do Janki-Kuszela i Mery Łunańskiej.

208 w Białymstoku przy ulicy Zalewnej pod nr. 18, przestrzeń 45 sąż. kw. należąca do Lazarza i Marji Rendelów.
212 w Białymstoku przy ulicy Kaczej pod nr. 9, dawniej przy ulicy Wileńskiej pod nr. 1268, przestrzeń 31,5 sąż. kw. należąca do Elki Goniądziej.

(Ciąg dalszy nastąpi)
W terminach powyższych wszyscy zainteresowani winni się zgłosić do kancelarii Wydziału Hipotecznego pod skutkami prekluzji.
Białystok, dnia 19.VII 1928 r.

Recydywistka w potrzasku

Kilka tygodni temu „Dziennik Białostocki” podał wzmiankę o zatrzymaniu przez posterunek kolejowy na dworcu st. Białystok zawodowej szmuklerki Anny Michalskiej (Północna 1) z większą ilością szmuklu wywołanego do Warszawy, w postaci mięsa i nabiału.

Michalska przewoziła szmugiel po 3—4 razy tygodniowo za legitymacją żniwkową kolejową, płacąc za wypożyczoną legitymację jednej z kolejarzek po 12 zł tygodniowo.

Zatrzymanie Michalskiej i oddanie pod Sąd nie poskutkowało, bo oto w dniu wczorajszym Komendant posterunku kolejowego dostarczył na rzeźnię miejską 281 kilogramów mięsa, które Michalska usiłowała przeszmuglować do Warszawy bez zaświadczenia lekarza weterynaryj.

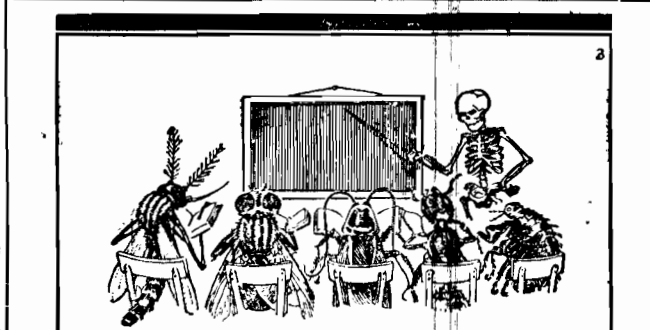
W dniu 18 bm. Michalska użyskała zaświadczenie od lekarza weterynaryj p. Nowodworskiego na wywiezienie do Warszawy 20 kg. schabu i 12 cielęciny, jednak Michalska, jako zawodowa szmuklerka umiała zmylić czynność kolejowej policji i wywoziła nocą na 19 bm. do Warszawy wyżej wymienioną ilość mięsa, jako ręczny bagaż w wagonie osobowym, a wieczorem tegoż dnia powróciła z Warszawy.

Mając niezużytkowane zaświadczenie przestarzałe i nie ważne na przewóz, nakupiła mięsa kilkakrotnie więcej, jak zaznaczono w omawianym zaświadczeniu lekarza weterynaryj, bo aż 281 kg. i usiłowała przeszmuglować do Warszawy. Lecz tym razem nie zdoła-

ła omylić czujności st. przodów. Pierso, który mięso wraz z nieważnym zaświadczeniem zakwestionował i przesłał do rzeźni miejskiej, gdzie Michalska zapłaciła grubą karę, a za oszukaństwo stała przed Sądem już po raz drugi.

Przyjmuje do naprawy:
Maszyny do pisania,
Arytmometry
Liczniki samochodowe oraz wszelkie przyrządy precyz.,
Antyki (ze sponiowej kości, porcelanowej masy, porcelany itp.)
Gramofony manometry etc.
Józef Grodzieński
ul. Stenkiwiczowa 38 mk. 9 (wejście od ul. Warszawskiej)

ODCISKI
ZOBROBIAJĄC I WYKONUJĄC
USUWA BEZ BÓLUBIĘZPOWODNI
ZŁOŻY
KŁAWIOL
FABRYKA GENCJAŁA FARMACEUTYCZNEGO
AP. KOWALSKI
WARSZAWA



Szkoła szerzenia zarazy

Wszelkiego rodzaju owady są w najwyższym stopniu niebezpieczne dla naszego zdrowia, wnosząc do mieszkań zarazki i szerząc choroby, zwłaszcza wśród dzieci, przez zanieczyszczenie pożywienia.
Należy zapobiec temu zapomocą Flitu.

Jako rezultat starannych i długotrwałych doświadczeń FLIT jest najlepszym środkiem do czyszczenia i bezwzględnie niszczenia much, komarów, pluskiew, karaluchów i wszelkich innych owadów oraz ich zarodków. FLIT dociera do wszelkich szpar i szczelin tępiąc kryjące się w nich owady i niszcząc ich zarodki. FLIT niszczy mole oraz ich zarodki i zabezpiecza odzież i materiały. FLIT jest łatwy w użyciu i nie plami najdelikatniejszych tkanin i tkanin i tkanin nieszkodliwym dla ludzi i zwierząt. Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach.

Generalne Zastępstwo na Polskę
Standard Nobel w Polsce S. A.
Centrala-Warszawa, Al. Jerozolimska 57
Składy własne i przedstawicielstwa we wszystkich większych miastach Rzeczypospolitej

FLIT

NISZCZY
Muchy, Komary, Mole, Mrówki, Pchły, Pluskwy, Karaluchy i wszelkie inne owady oraz ich zarodki

Światowej Sławy Samochody MARKI FIAT

Reprezentacja na Województwo Białostockie
Rynek Kościuszki 1. Tel. 63.

Doktor M. Kanel
Choroby weneryczne skórne i włosów
Leczenie: przeswietlania, prześwietlenia, głębokie przegrzewanie za pomocą aparatu „Diatemija”.
Maszynowa Lampa K. J. Gowa
Przyjmuje od 10-12 w. Roboty od 4-6 pp.
Białystok, ul. Stenkiwiczowa 37, tel. 1-85

Dr. J. Walewski
Choroby weneryczne skórne i włosów
Maszynowa Lampa K. J. Gowa
Przyjmuje razę do 1 od 4 do 8 w. Roboty 4-6 pp. w niedziele od 11 do 1 od 4 do 6 pp.
ul. Stenkiwiczowa 14, m. 3 (II piętro).
Telefon 1-45.

Togal

PRZY PODAGRZE REUMATYZMIE NERWOBOLACH BÓLACH GŁOWY ISCHIASIE GRYPE I ZAZIEBIENIACH

SPROKUCIE APPLIKACIĄ SIĘ OKAZAŁY SIĘ TARTLETNI TOGAL ŚRODKIEM ZBIAWNIYM

Strajk robotników w młynie

W młynie Kosowskiego w Grodnie wybuchł strajk robotników wskutek wydalenia przez właściciela jednego robotnika.

Właściciel młyna, pragnąc wy-

korzystać czas strajku postanowił przeprowadzić gruntowny remont, wobec czego młyn nie będzie czynny, aż do otrzymania nowych zbiorów.

Nieudana wyprawa

W dniu 12 kwietnia rb zbiegli z domu rodzicielskiego z Warszawy z zamiarem przedostania się do Puszczy Białowieskiej bracia Władysław, lat 17 i Ryszard, lat 13, J., uczniowie gimnazjalni.

W drodze zatrzymali się w Krynku, pow. białostockiego, gdzie zaczęli pracować jako pastuchowie. Po pewnym czasie porzucili swój

pierwotny plan i postanowili wrócić do domu. Przywłaszczyli sobie 2 konie i udał się w powrotną drogę. W Tykocinie został jednak zatrzymany przez posterunek policyjny. Znalaziono przy nich list do ich cioci, w którym proszą o wstawienie się za nimi przed ich rodzicami za to, że uciekli z domu.

Pożary coraz częstszym zjawiskiem

Ze wszystkich stron powiatu dochodzą alarmy o powstałych pożarach. Niema prawie dnia aby kronika policyjna nie zanotowała większego lub mniejszego ognia. Ostatnio powstał pożar we wsiach Rudnica i Odryki, pow. białostockiego.

Do 19 stodoł, 41 chlewów, dwie drwalnie i 1 spichrz. Ogólne straty wynoszą 104 000 zł.
W dniu 19 bm. w Majdanie Nowym, gminy Dojlidy od iskier z pieców smolarni wybuchł pożar. Spaliło się około 1000 pudów karpiny.

„Apollo”

Dziś sensacja Pocz. 7, 8¹⁰, 10¹² w. DZIŚ PO RAZ OSTATNI
Gwałtowny protest przeciwko okrucieństwu społeczeństwa

Skazańcy

Wielka tragedia wykołejonych.

POT I NIEMIŁA WONA RAK NOGI PACH

USUWA ZŁOŻY I NIEZŁOŻY DO 2 WNIEM
SUDORYN
WPOBUKU I BITRIER
AP. KOWALSKI
WARSZAWA

HEMOROIDY

STAD ZAPALNY-KRWAWIENIE SWĘDZENIE
USUWA
HEMORIN-KŁAWE

Lekarz dentysta
Leon Kopelman
Choroby zębów i jamy ustnej
Skuteczne zęby
Przyjmuje od godz. 3 do 8 pp. w niedzielę od 10 do 2 pp.
Białystok ul. Lipowa Nr. 17. Tel. 11-52

Dr. M. Kacnelson
choroby wenero-choroby
Przyjmuje od godziny 9-ej do 1-ej i od 4-ej do 7-ej
Białystok, K. Hłaskiego Nr. 8, tel. 9-61

MODERN

Dziś premjera. Początek 6⁴⁵, 8¹⁵, 10³⁰ wiecz.
NA EKRANIE: Arcydziało wytwórni „Terra film”
Wspaniały dramat życiowy w 10-ciu aktach

TESKNOTA ZA KOBIECĄ

Tragedja urzędnika bankowego, który się zakochał w żonie swego dyrektora
W rolach głównych
E. Mollander, A. ABEL

MODERN

Występy artystów Operetki Warszawskiej
TA CZWARTA
Skecz komiczny w 1 odsłonięciu w wykonaniu Kamlińskiej, Rybaczewskiej, Winiarskiej i Misliewicza.
W Haremie Pleśń wschodnią odśpiewa K. Szerszyńska. Taniec odalski odtańczy Helena Winiarska
Warszawiako, cudny śnie odśpiewa H. Kamlińska.
O Fox-trocie rymów krocie scenka śpiewno-taneczna — S. Rybaczewska i R. Misliewicz

Ogłoszenie.

Zarząd Tartaków Państwowych w Czarnej Wsi niniejszym ogłasza konkurs na budowę kolejki wąskotorowej szerokości 600 m/m toru, od pikiety Nr. 20+40 linji Remunclowa Góra do składowicy Czełnowo w Nadleśnictwie Supraśl o ogólnej długości 2,512 mtr. bież.
W zakres roboty wchodzi: wykopów 3.132 m³, nasyków 1.844 m³.
Plany robót do obejrzenia w biurze Zarządu Tartaków Państwowych w Czarnej Wsi, pisemne oferty należy skierowywać do dnia 30-go lipca 1928 r., w którym to dniu odbędzie się przetarg na zdanie robót.

Czytajcie „Dziennik Białost.”